

KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.
Dnia 13 (25) Listopada. — Rok 1854.

№ 311.

Jutro ŚŚ. Konrada B., i Piotra w Alek.
Ubyło dnia godzin 8, min: 27.

Rada Administracyjna Królestwa, decyzją przez wypis z protokołu posiedzenia z dnia 6 (18) Sierpnia r. b., objawioną, dozwolić raczyła Zgromadzeniu PP. *Domnikanek w Piotrkowie*, zbierania dobrowolnych ofiar w całym kraju, przez ciąg lat 3ch, na reparację Kościoła i Klasztoru, do wysokości brakującej jeszcze summy rs. 2,749 kop. 4¹/₂.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę rs. 600, przez X. Michała *Tomasi*, Proboszcza Kościoła parafjalnego w *Białyninie*, na rzecz tegoż Kościoła uczynioną.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Dotychczasowa taryffa w mieście *Tykocinie*, napobór opłat brukowego, targowego i jarmarcznego, w zupełności uchyloną zostaje. W miejsce uchylonej taryffy, opłata brukowego i targowego z jarmarcznem, ma być pobieraną na rzecz Kassy miejskiej, podług nowych taryffy, w N° 261 *Gazety Rządowej* zamieszczonych.

Dyrekcja Drogi Żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*, zawiadamia, że od d. 19 Listopada (1 Grudnia) r. b., rozkład jazdy na teje drodze zmieniony będzie jak następuje: z *Warszawy* odchodzić będą pociągi o godz: 8ej rano, osobowo-towarowy do *Czestochowy* i do *Łowicza*; o godz: 5ej po połud.; osobowy do *Granic* i do *Łowicza*; o godz: 6ej m. 5ej po połud.; osobowo-towarowy do *Łowicza*. Do *Warszawy* przychodzić będą pociągi: o godz: 10ej min: 20ej rano, osobowo-towarowy z *Łowicza*; o godz: 6ej po połud.; osobowo-towarowy z *Czestochowy* i z *Łowicza*; o godz: 11ej w wieczór, osobowy z *Granic* i z *Łowicza*. Szczegółowy rozkład jazdy jest na wszystkich Stacjach D. Ż. wystawiony.

Prokurator Królewski przy Tryb: *Cyw: Gub: Lubelskiej w Siedlcach*. Zawiadamia, że *Stefan Zawadzki*, Woźny nadetatowy przy Sądzie Pokoju Okrę: *Węgrowskiego*, od obowiązków służbowych uwolnionym został. — *Sulkowski*.

Dla ułatwienia, jak zwykle, posiadaczom kuponów od Listów Zastawnych, odbioru należności za 2gie półroczcie r. b., Dyrekcja Gł: T. K. Z. przyjmować będzie takowe za rewersami z ściągi sznurowej na okaziciela wydawanymi, od d. 19 Listop: (1 Grud): do d. 6 (18) Grud: r. b. codziennie, święta wyjąwszy, od godz: 9ej z rana do 1ej z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia. Kupony te składane być winny obok deklaracji wyszczególniających je porządkiem numerów, z oznaczeniem liter, ważności i liczby sztuk, i spisane na drukach, które w tym celu, na żądanie interessentów udzielane będą bezpłatnie w Biurze Dyrekcji. Okaziciele rewersów, w terminie prawem oznaczonym, to jest od dnia 10 (22) Grudnia r. b. począwszy, należności nie-mi objęte o ile sprawdzenie kuponów kwestji nie nastąpi, wypłacone sobie mieć będą.

JW. *Łanskoj*, Jenerał-Adj: JEGO CESARSKIEJ MO-
SCI, przybył z *Petersburga* do *Warszawy*.

JW. Xiądz Tadeusz Hr: *Lubieński*, Biskup *Rodopilański*, Sufragan Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, przyjechał z *Włocławka*.

JW. *Murawiew*, Jenerał piechoty, wyjechał do *Moskwy*.

W dniu 28 b. m., to jest we Wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana *Ruskiewicza*, Dyetariusza Komisji R. P. i Skarbu, w Kościele *XX. Augustjanów*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godzinie 9¹/₂ rano; na które, w smutku pogrążony Ojciec wraz z Synami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Wczoraj z rana pozostał się z tym światem ś. p. *Marcin Augustyński*, Praktykant Sztuki Drukarzkiej. Pracował on kolejno przy różnych zakładach typograficznych *Warszawy*: w Magistracie, u *XX. Misjonarzy*, u Hr. *Józefa Krasieńskiego*, u *P. Jaworskiego*, ostatek u *Hr. Józefa Krasieńskiego*, gdzie był uadetatowym pomocnikiem. Jeszcze w dzień Sgo *PATRONA* swojego, był w drukarni, ale osłabiony od dawna dokuczającą mu chorobą piersiową, wrócić musiał do domu dla położenia się w łóżko, z kąd więcej nie powstał. Exportacja zwłok ś. p. *Augustyńskiego*, odbędzie się jutro o godzinie 4ej po południu, z Kościoła dolnego Sgo *Krzyża*, na smętarz *Powązkowski*.

Otrzymujemy tu smutną wiadomość o zejściu z tego świata w *Berlinie*, dnia 14 b. m., młodej bo dopiero w 17 wiośnie życia, i słynnej zurody Córki JW. *Fran-ciszka Hr: Czapskiego*, Właściciela dóbr *Bukowca* położonych w Królestwie *Pruskiem*, i *Michaliny* z Hr: *Czapskich* z *Kiejdan* z *Gubernji Kowieńskiej* w *Cesarstwie*. Ciało zmarłej ma być przewiezione do *Bukowca*, dla złożenia go tamże w grobie rodzinnym. Ś. p. *Czap-ska*, była połączona związkami pokrewieństwa z liczną tak w *Warszawie* jak w Królestwie oraz i *Cesarstwie*, zamieszkałą Rodziną.

(A. n.) W dniu 10 b. m., opatrzona ŚŚ. *SAKRAMEN-TAMI*, zasnęła w *BOGU* snem śmierci, ś. p. Senatorowa *Teresa* z *Kuźniczewów*, Wdowa po ś. p. Radey Tajnym Senatorze *Karolu Woyda*. Odgłos boleści rozległ się w lubem ustroniu, gdzie śmierć nielitościwa przecięła pasmo dni bogobojnego, enotliwego i świętobliwego jej życia; jak również rozdarł załem serca Rodziny, Krewnych, Przyjaciół, Znajomych, domowej czeladki i kmiotków, którzy pod jej miłym zostając styrem, doznawali słodkiej jej macierzyńskiej opieki, których ta bogobojna Matrona nauką swoją wspartą przykładem świętobliwego jej życia, wiodła do poznania i kochania Najwyższego Dobra *BOGA*, szanowania Świętej Religii i posłuszeństwa Kościołowi, *OBLUBIENICY JE-ZUSA CHRYSYTA*, Świętej *MATCE* naszej. Duszę jej ożywiała Religja Święta, której promienie jak miód słodkie, napełniały jej serce czystem uniesieniem bojaźni *BOŻEJ*, która jest pierwszym krokiem na drodze mądrości. Od młodości swojej wyćwiczona w szkole Wiary *JEZUSA CHRYSYTA*, nabyła cnót najpiękniejszych i najwznioślejszych, z których niezwydłe wience

poniosła do wieczności przed tron Boga, bez zma-
zy. Bogobojna jej dusza ogrzana światłem miłości BOGA i bliźniego, otwierała jej dłoń dobro-
czynną, na wsparcie bliźnich w niedoli i kalectwie zo-
stających, o których nawet na łożu najokropniejszych
boleści, na parę chwil przed jej świątobliwym skonem,
nie przepomniała. Z największą wiarą i poddaniem się
Woli NAJWYŻSZEJ OPATRZNOŚCI, zakończyła żywot
swoją świątobliwą z pociechą dla Kościoła Sgo, z chlubą
dla Rodziny, Znajomych i Przyjaciół. Zwłoki ś. p. *Te-
ressy*, z Kaplicy z dóbr jej *Szczaki*, wyexportowane
zostały do Kościoła parafjalnego w *Tarozynie*; z kąp po
odbytem Nabożeństwie, odprowadzone na smętarz para-
fjalny *Tarozynski*, itam w grobie obok jej Wnuczki *Tere-
ni*, według jej życzenia, na wieczny spoczynek złożone
zostały. Wieczny spokój jej duszy! — X. Z.

Jan-Fryderyk *Rudloff*, w wieku lat 53, wczoraj roz-
stał się z tym światem. Pozostały Brat, zaprasza Kre-
wnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok,
jutro o godzinie w pół do 2ej po południu, z Kaplicy
przy Szpitalu *Ewangelickim*, na smętarz *Ewangelicko-
Augsburgski* odbyć się mająca.

Jutro, o godz. 10tej z rana, odbędzie się w miejscu
zwykłych posiedzeń, *sessja sprawozdawcza* delegacji
wyznaczonej do rewizji rachunków z administracji fun-
duszów Archi-Konfrateruji *Literackiej*. W przyszłą
zaś Niedzielę, to jest dnia 3 Grudnia r. b., o tejże godzi-
nie, nastąpią wybory Członków, Radę Gospodarczą
w r. 1855 składając mających. O czem Seniorowie, Człon-
ków Archi-Konfrateruji zawiadamiają.

Od kilku dni ujrzelismy nową powieść, ulubionego
powszechnie Pisarza J. *Korzeniowskiego*, p. n.: *Wdo-
wiec*, której druk rozpoczęty został w odcinku *Gazety
Warszawskiej*.

W dniu 21 b. m., w Kościele Sgo KAROLA *Borome-
usza*, odbył się obrzęd zaślubin W. Józefa *Gepner*, Pod-
pułkownika Artylerji Wojsk CESARSKO-ROSYJSKICH;
z Panną Ludwiką *Ziemięcką*, Córką niegdy Rady Rząd-
du Gubernjalnego *Warszawskiego*.

Dla czego Pan D. Ż. przyjąwszy na siebie obowiązek
za pośrednictwem *Redakcji Kurjera* złożyć wręczony
mu rs. 1, na Szpital *Starozakonnym*, dotychczas tego
nie uczynił? Jeżeli potrzebuje zachęcenia, niech załą-
czające się przezemnie kop. 30 na tenże cel, będą mu
bodźcem; ale niechże i sam się łaskawie ukarze, za
uchybiecie w dopełnieniu zobowiązania dobrowolnie
przyjętego, gdyż tem cierpiącym, choć małą ulgę przy-
niesie. — A. K.

Przy kopaniu kanału dla osuszenia łąk *Nowogrodz-
kiemi* zwanych, pomiędzy rzekami *Narwią* i *Pisną*,
w bliskości m. *Kolna* i granicy *Pruskiej* w Gub: *Augu-
stowskiej*, Pow: *Łomżyńskim*, Ekonomji *Mały-Płock*,
położonych, znaleziono w ciągu zeszłego lata, kilka
szczątków zwierząt z rodzaju *jelenia*, liczących się po-
między wyginione. Winniśmy staraniu W. *Oborskiego*,
Technika Komisji Rz: Prz: i Skarbu, który temi robo-
tami kierował, że pomienione szczątki nie tylko zacho-
wane, ale i do *Warszawy* sprowadzone zostały. Dwa
rogi *jelenia*, z których dolne tylko utrzymały się poło-
wy, świadczą, że ten *jeleń* odmiennym był od dzisiej-
szego; nigdy u dzisiejszych, róg nie dochodzi tej obje-
tości przy podstawie. Ze dwóch rogów *łosa kopalnego*

(*Cervus euryceros*), z których jeden mały jest tylko o
jednej, drugi większy o sześciu gałęziach, ten ostatni
przedziwnie się zachował. Szczątki te, szacowne dla
naukowych badań, leżały w warstwie piasku pod tor-
fem, w miejscowości, w której się odkrywa bursztyn,
tak wstawiający dalszy ciąg pomienionej okolicy pod
Myszyńcem i *Ostrołęką*.

Do rzędu ciekawych zjawisk meteorologicznych,
o ukazywaniu się których u nas, nie jednokrotnie do-
nosiliśmy, należy widziana w tych dniach w *Kronszta-
dzie* (w *Siedmiogrodzie*) *kula ognista*. Poprzednio
w nocy z dnia 28 na 29 Października, w pięć minut po
godzinie 11tej doznano uowego trzęsienia ziemi, ale tak
było ono lekkie, że nawet niektrzy z mieszkańców
nie uculi tego. Następnie na drugi dzień, sposterżono
także w nocy jasną łunę na Niebie, i tak się widno zro-
biło jakby wśród dnia białego. *Kula ognista* z elektry-
cznym żywiołem przebiegła w kilku mioutach ogro-
mną przestrzeń, a piękny i jasny okrąg w przestworzu
wskazywał miejsce gdzie *kula* ta przysła. Ostatnie z te-
go rodzaju zjawisk, lubo w daleko mniejszym kształcie,
widziane było u nas w roku zeszłym jak o tem donosili-
śmy w *Kurjerze*, po-nad ogrodem *Botanicznym*. One-
gdaj podobne także zjawisko widziano tutaj w stronie
Powisła, tylko bardzo słabe.

W *Mińsku Litewskim*, drugą już w ciągu lat kilku
wydają książkę; pierwszą o *burakach* drukowano w r.
1852, a teraz drugą o *udoskonaleniu moralnem, czyli
o ukształceniu siebie samego*, przez *de Gerando*, którą
Obywatel tamtejszy P. Michał Bohusz *Szyszko*, przy-
swoił językowi *polskiemu*. Drukiem zajmują się PP.
Dworzec i *Bejlinowie*.

Obecnie wynalezione zostały tak zwane *proporozytki*
rozmaitego koloru, które używane bywają przez osoby
wojskowe do oznaczenia na mappach stanowisk róż-
nych wojsk, w miejsce używanych dotąd spilek kolo-
rowych. Pomysł ten zdaje się być bardzo prakty-
czny.

Wspomnieliśmy niedawno, że zaczęto wyrabiać pa-
pier pod druk, ze *słomy*, z *drzewa*, etc. W *Ameryce*
zrobiono go z kwiatu, liści i łodyg, znanej u nas rośliny,
pod nazwą *nieśmiertelników*. Tylko dzieła godne
nieśmiertelności, drukowane zapewne będą na tym pa-
pierze.

Wczoraj złożono w *Redakcji Kurjera* od O. J. rs. 5,
dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczytności;
rs. 5, dla Instytutu mor: zan: dzieci; rs. 5, dla Instytutu
Sgo KAZIMIERZA, i rs. 10, dla Instytutu Głuchoniemych
i Ociemniałych; razem rs. 25. — Od A. E. K. kop. 50,
na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Ko-
ściołem XX. *Reformatów*. — Od A. W. kop. sr. 50 dla
wdowy *Sulikowskiej*, i kop. 56 dla wdowy T. *Zachar-
skiej*, aby się modliły o zdrowie dla S. R. i K. R. — Od
T. kop. 30 dla pogorzalców m. *Siedlec*. — Od A. W.
kop. 30 dla ociemniałej wdowy E. S., w domu XX. *Mis-
sjonarzy* na 3ciem pięttrze.

Z okoliczności wzmianki o *morskiej gwiazdzie*, na-
desłanej do *Redakcji Kurjera*, zamieszczamy co nastę-
puje: *Morskie gwiazdy* (*Asterias*) są to zwierzęta je-
dne z najdziwniejszych, należące do osobnej gromady,
zwanej *szkarłupniami* (*Echinodermata*). Znajdują się

bardzo licznie i we wszystkich morzach. Swojem ciałem tworzą doskonałą gwiazdę, najczęściej o pięciu, lecz czasem o kilkunastu it. d. promieniach. W środku takiej gwiazdy, leży ich pyszeczek, którym pożerają raki i t. p. Znajdując się nad morzem, można w miednicy nalanej wodą morską chować taką gwiazdę żywą, i zabawną wtedy jest rzeczą widzieć jak ona rzuconego sobie raka pożera, a pochłoniwszy całego, w niejaki czas potem skorupy jego wypłuwa. Promienie są jej nogami a przynajmniej płetwami. Zwierzę tak niemi porusza jak *jaszczurka* ogonem, a jeśli się który urwie, z łatwością potem odrasta, i urwany ruszać się nieprze staje. Rozciąwszy przez środek *morską gwiazdę* żywą na dwoje, każdej połówce dorosnie to co niedostawało, i zrobią się dwie zupełnie podobne tej z której rozcięcia powstały. Po wyjęciu z wody zwierzę usycha i jest gwiazdą częstokroć zadziwiającej foremności, niby z ciasta wykrojona i łamliwą. Mówią że taka rozmoczona w wodzie w której żyła, to jest *moriskiej*, powraca do życia, i że to wtedy tylko nie nastąpi, jeśli była poprzednio w wodzie słodkiej. To pewna, że woda słodka zabija natychmiast *morską gwiazdę* żywą do niej wrzuconą. (*Gwiazdę* tę jeszcze można widzieć w *Redakcji Kurjera*).

W składzie P. Arnholda, można widzieć nowo-wystawione na widok portrety *pastelowe*, znanych osób tutejszych, będące dziełem P. Maleszewskiego, Artysty-Malarza, zamieszkałego w *Rzymskim* hotelu, a o którego pracach już wspominaliśmy.

Józef Kwaśniewski, Doktor Medycyny, przeniósł swe mieszkanie na ulicę *Orlą*, do domu W. Nałmskiej, Nro 804, na Iste piętro. Przyjmuje chorych z rana od 8ej do 10tej, a po południu od 3ej do 5tej; ubogi bezpłatnie rady udziela.

(Ar. n.) Wyczytawszy w *Kurjerze* o nowo-urządzonym napoju *krambambula* czyli *krupniku litewskim*, w domu dawniej *Steinkellera* przy ulicy *Trębackiej*, wstąpiłem, aby się przekonać o dobroci tegoż napoju, gdzie w salonie gustownie urządzonej w kształcie ogródki zimowego, przy rychłej usłudze i wybornej muzyce pod dyktando P. Rajczaka, przekonawszy się o rzeczywistej dobroci takowego, pospieszam o tem ogłosić przez *Kurjera*. — J. D.

Onegdaj wieczorem, na ulicy *Browarnej*, znalezione ciało kobiety z nazwiska i pochodzenia niewiadomej, lat około 60 mieć mogącej, której przyczyna śmierci dotąd nieodkryta.

Wczorajsza poczta zagraniczna zrobiła zawód; a tem samem zawiody także nie jednego i *ostrygi*, nie stawiwszy się na termin w *Warszawie*.

Dziś wieczorem na *bawarji*, w domu dawniej *Reslera*, na teraz W. Piotrowskiego, znowu usłyszemy trąbkę *Rajczaka*, a dziewczęta ubrane po wiejsku, jak to już miało miejsce przy otworzeniu tegoż zakładu, będą roznosić doskonały wystawki *bawar* z fabryki J. G. *Schoeffer et Comp.*; gdzie również i smacznych przekąsek dostać będzie można.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Dawne miłości*, Panna *Szymanowska*, PP. *Stolpe* i *Swieszewski* po 3-kroć; po Kom: *Zemsta za mur graniczny*, Wszyscy.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 31, dają rs. 5 kop: 29¹/₂; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 14 k. 81; kupon k. 25¹/₂.

ANGLJA. — Królowa postanowiła oddać wakujący tytuł Admirala floty, tylko takiemu marynarzowi, który odznaczy się wielkimi względem kraju usługami. — Przejazdźka Lorda *Caning* do *Paryża*, to zyskać miała, iż odtąd za list prosty z *Francji* do *Anglii* i nawzajem, płacić będą 6 pensów; dotychczas zaś płacono 10 pensów. (*Jour. de St. Pet.*).

AUSTRIA. — Szczegóły projektu sieci kolei żelaznych *austrjackich*, bardzo dobre wrażenie w *Węgrzech* szczególniej zrobiły. *Peszt* wiele na tem zyska, bo przeto miasto przechodzić mają najważniejsze drogi; nie zapomniano też o *Debreczynie*, drugim mieście *Węgier*, pod względem handlowym. (*Neue Pr. Ztg.*).

FRANCJA. — Czytamy w *Korrespondencji z Paryża* *Dziennika Belgickiego la Nation*: » *Monitor* francuzki w taki popadł dyskredyt, skutkiem używania i nadużywania wolności kłamania słowem i opuszczeniami, że nawet spekulanci giełdowi, — któżby temu uwierzył? — nie troszczą się już o podania urzędowego dziennika 2 Grudnia i szukają prawdy w doniesieniach Xięcia *Menszykowa*. Dziwne to, jednakże jest tak! Rzeczywiście, nabyli oni z doświadczenia, mianowicie od owego stawnego puffa *Tatara*, przekonania, że w istocie Xiąże *Menszykow* lepiej i prędzej wypowiada prawdę, użeli *Monitor*. I to do takiego stopnia, że kiedy dziennik ten poda przypadkiem prawdę, zdarza mu się to co się zdarzyło chłopięciu w bajce, które bawiło się w krzyczenie na wilka, dla postraszenia i zniespokojenia pasterzy. Jednego razu wilk nadszedł rzeczywiście, i chłopię na piękne pożartem zostało. Pasterze ani się ruszyli. Tak samo i z *Monitorem*, nie wierzą mu, już nawet gdy nie kłamie. Co to jest dobra reputacja!

Czytamy w *Monitorze* z dnia 20 Listopada: Depesza telegraficzna, przywieziona przez *Telemaka* donosi, że Xiąże *Napoleon*, już bardzo cierpiący od niejakiemu czasu, ujrzał stan swój pogorszonym po trudach bitwy pod *lukermanem*, w której cały dzień przepędził na koniu. Naczelný wódz zmusił go wyjechać do *Konstantynopola*, ażeby wyzdrowiał. (*Monitor*).

W tymże Numerze *Monitora* jest doniesienie z *Journal de Constantinople*, że Jenerał *Lourmel* został w bitwie pod *lukermanem* ciężko rannony, a *Staats Anzeiger* telegraficzną depeszą z *Monitora* z dnia 22 b. m. donosi, że tenże Jenerał umarł z ran odniesionych.

Paryż, dnia 19go Listopada. — P. *Bineau* z powodu zdrowia, musiał wzięć urlop na dwa miesiące, które przepędzi na wyspach *Hyeryjskich*. Mianowanie Pana *Barrocha* tymczasowo zarządzającym Ministerjum skarbu, wskazuje, że P. *Bineau* wróci do urzędu. — Cesarz od kilku dni otacza się Członkami swej rodziny cywilnej. — Na giełdzie tutejszej papiery spadają, na skutek znacznego spadnięcia papierów *angielskich* w *Londonie*; tego zaś powodem, mają być pogłoski o zmianach w gabinetcie. — Za kilka miesięcy wielkie roboty *Luwru*, prawie ukończonymi będą; dla dania więc zajęcia znacznej liczbie robotników, którzy wówczas bez zarobku zostaną, prowadzić mają energicznie roboty przedłużenia ulicy *Rivoli* i podobno bulwaru *Stras-*

burgskiego. — Rząd ma zamiar pozwolić na sprowadzenie bez cła, 100,000 ton szyn, dla kolei żelaznych. — Rada municypalna miasta Rouen, z powodu ciężkiej zimy zatwierdziła centymy dodatkowe do czterech podatków miejskich, a otrzymana z tąd summa (105,000 fr.), obróconą będzie na cele dobroczynne. (Ind: Bel:).

Paryż, 7go Listop. — Według Gazety Augsburgskiej, wiadomości urzędowe wprost z Krymu przychodzą do Paryża ledwo dwunastego dnia, kiedy przez Petersburg przychodzą 6go dnia. Giełda z tego powodu jest w rozpacz. — Obóz południowy został rozwiązany a wojska z niego przeniesiono do Lyonu; tak więc obóz ten obróconym będzie nie ku morzu Śródziemnemu ale ku Niemcom. (J. de St. Pet:).

HISZPANJA. — Pogłoski o zamiarze Espartera podania się do dymisji i zamieszkania w Logrono po ukonstytuowaniu się stanowczem korteżów, potwierdzać się zdają. — W dniu otwarcia korteżów, miano wykonać siłą ludową manifestację na rzecz Espartera, ale policja Gubernatora Sagasti rzecz odkryła, a P. O'Donnell także przedsięwziął środki, że do manifestacji nie przyszło. Wybranie w korteżach Prezesem Pana San Miguel, wskazało zresztą Xciu Vittorii, iż na teraz liczyć nie może na przeprowadzenie swych projektów. — Sądzą, że wybór Ministra Allende Salazar, unieważnionym zostanie przez korteży. (Ind: Belge).

PRUSY. — Z Londynu donoszą, że położenie Państwa Pruskiego tamże, coraz trudniejszym się staje. Król przesał list własnoręczny do Królowej Wiktorji. — Od 1go Maja r. p., pomiędzy Paryżem a Berlinem mają zaprowadzić pociągi specjalne, które tę drogę przebywać będą w ciągu 25 godzin. Pociąg ten urządzić mają głównie Rotszyldowie, interesowani w powodzeniu kolei żelaznej Północnej, a lękający się konkurencji kolei Strasburskiej. Rotszyldowie w tym celu wzięli w dzierżawę kolej z Liege do Namur, kupili kolej z Charleroi do Eskelone, budują kolej do St. Quentin, i zapewne otrzymają od rządu Belgijskiego upoważnienie do budowy małej kolei z Charleroi do Namur. (Jour: de St. Peters:).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Borowski Kwiryn Oby: z Brylewa nr 584; Chrzaszczewski Alex: Oby: z Wierzbinka nr 584; Dziaonit Józ: Oby: z Zameczka nr 570; Dembiński Kar: Oby: z Pełczysk nr 625; Gołembowski Leop: Oby: z Bogdanowa nr 584; Krzymuski Marcin Oby: z Wierzbina nr 584; Karwowski Ant: Oby: z Wólki nr 625; Popiel Wacław Oby: z Turay nr 625; Romocki Lud: Oby: z Róbylnik nr 584; Skarzyński Edm: Oby: z Popowa nr 586; Sliwiński Jan Oby: z Raszewy nr 584; Zalewski Ludw: Oby: z Wodyń nr 625.

Wyjechali: Bielscy Winc: Oby: do Uhra, i Hen: Oby: do Krzywego; Ciesielski Józ: Oby: do Cédrowic; Dembowski Józ: Oby: do Pułtarska; Grotus Hen: Oby: do Czarnogłowa; Ronarzewski Józ: Oby: do Starej wsi; Łącki Hippo: Oby: do Januszewic; Wodzicki Wład: Hr: do Niedźwiedzia.

Przyjechali koleją żelazną: Giwartowski Lud: Kup: z Wrocławia nr 796; Herzberg Chalm Kup: z Krakowa; Janicki Lud: Dokt: Medy: z Pruss nr 1574; Obreskow Natalia Małżonka Rad: Tajnego z Berlina nr 613; Pozniak Marja Wdowa po Rad: Tajn: z Plocka.

Wyjechali koleją żelazną: Lefter Podpułko: do Granicy.

DOMIESIENIA.

POKÓJ z Przedpokojem, każdego czasu do wynajęcia, przy ulicy Trębackiej w domu W. Suztra pod Nr 636. Wiadomość w tymże domu, wchodząc w bramę na prawo, na 1m piętrze, od

godz: 9ej do 1ej z południa. — Tamże są dwie PAPUGI zielone, gadające, do sprzedania.

Potrzebna jest rodowita NIEMKA do dzieci, od Nowego-Roku, któraby mogła początków tegoż języka udzielać. Osoba posiadająca stosowną kwalifikację, zechce się zgłosić każdodziennie o godzinie 4ej po południu, do domu P. Nowakowskiego pod Nr 1588/9 przy ulicy Brackiej, wprost Kościoła Śgo Alexandra, wchodząc w bramę bliższą Kościoła, na 2gie piętro, po prawej ręce ze wschodów.



Jest do sprzedania FAETON nowy, na leżących resorach; 2 FAETONY na stojących resorach; KOCZOBRYK podróży, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 786, naprzeciw Apteki.

FORTEPIANISTA, odznaczający się za granicą najakuratniejszym harmonijnem i trwałem strojeniem Fortepjanów, podług nowo ulepszonej metody, ma honor uwzględnić Amatorów muzyki, o przybyciu do Warszawy. Adressa przyjmuje w Zajezdzie na Dziekance, Numerowy w bramie. Suchodolski.

Trzy MIESZKANIA bez wilgoci, pod Nr 1526 przy ulicy Chmielnej, to jest: DWA na dole od frontu, po 5 Pokoi; Kuchni angielskiej, Piwnicy i Drwalni; trzecie kawalerskie w oficynie, na 1m piętrze, z 2ch Pokoi i Drwalni, są do wynajęcia; jedno z pierwszych dwóch, każdego czasu, ostatnie od Nowego-Roku. Wiadomość u Rządcy domu.

POKÓJ z Przedpokojem, do najęcia w każdym czasie, przy familji, dla Panny, Wdowy, lub Osoby podróźnej, lubiącej porządek, spokojuść i ochędostwo, przy ulicy Leszno pod Nr 657, w korpusie na 2m piętrze; wejście wprost ze wschodów. — Tamże jest do sprzedania KOCZYR, Faeton, mocny, na urząd robiony, lekki, na parę koni, pakowny, ze wszelkimi rekwizytami, na stojących resorach, z fordekiem odejmującym się, na dwie lub 4ry osoby.

Ktoby miał do wynajęcia 3 lub 4ry POKOJE, umeblowane, przy familji lub nie, na miesiąc lub dłużej, przy prywatnej ulicy; niech się raczy zgłosić pod Nr 15, do Hotelu Rzymskiego.

TERMINATOR do kunsztu Introligatorskiego, dobrej konduity; może znaleźć miejsce u Wilb: Kreusch, przy ulicy Rymskiej, naprzeciwko Banku Nr 471 e.

Żądany jest obszerny LORAL z podwórzem i mieszkanem, zdatny dla założenia Fabryki Mechanicznej. Kto takowy ma do wynajęcia, albo gotowe zabudowanie, z którego możnaby było na fabrykę przerobić, raczy adres złożyć przy ulicy Elektoralnej pod Nr 764, na dole.



KOCZ mało używany, w dobrym stanie będący, na leżących resorach, jest do sprzedania pod Nrem 2420 przy ulicy Nowolipie; wiadomość u Lewka Gefhhaus, Handlarza skór.

PIWO ANGIELSKIE (ALE), świeżej tegorocznej fabrykacji, zacznie się sprzedawać z dniem 1szym Grudnia r. b. O czem BROWAR ANGIELSKI Wojciecha Sommer, mając honor zawiadomić PP. Kupców, tak w miejscu jako i na prowincji, uprasza o wczesne nadsyłanie obstalunków, aby takowe był w możności w swym czasie uskutecznić.



Ktoby miał PIESKA, Wyżelka, z rassy angielskiej, białego, w łatki kasztanowate, lub prese czarnego; raczy się zgłosić na Krakow: Przedm: do pałacu Hr. Uruskiego Nr 393, w bramie na lewo, na 1szem piętrze.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła 2. Dziś rano wysokość wody na Wile stop 4 cali 8. TEATR WIELKI. Dziś, Oberka pod Rosszem Kwiatów. Stoiki Magnetyczne. Finał Lunatyczki. Wesele w Ojcowie. — Jutro, Bravo. TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, Stary Jegomość. Ver. Fort.